

Wydawano 1900

REDAKCJA CZYNNA CODZIENNIE
z wyjątkiem świąt od g. 11 rano do g. 2 w nocy.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie 3.00
z odnośnieniem do domu 3.00

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr. w tekście (przed kolumną) 40 gr. z tekstem 15 gr. za millimetr jednosłownie, drobnie za wyraz 10 gr. posady i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz.
Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

ZYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POSWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefony 75 i 100.

Prenumeratę przyjmują: w BARANOWICZACH „Ekonomia”; — w STOLPCACH: p. Engman od g. 14—15.
Nr. KONTA P. K. O. 81.287. Szeptyckiego 49. Wydział Powiatowy, pok. 10.

U granicznych słupów

Kleck, pogranicze, Stołpce, Nalibocka puszcza, Niemen, gościna u osadników

Dzień wczorajszy poświęcił Pan Prezydent na zwiedzenie wsi i miasteczek nadgranicznych i oddziałów K. O. P. Towarzyszą Panu Prezydentowi wojewoda Bezczkowski, gen. Trojanowski, gen. Tessaro-Zurk, nac. wydz. Bezp. Palosz, komendant wojew. P. P. in p. Raskowski, nac. wydz. śledcz. Radziejewski. Najpierw udał się Pan Prezydent do szkoły tresury psów melunkowo śledczych i przyglądał się z zainteresowaniem tresurze.

Żegnany przez ludność Klecka odjechał w dalszą drogę. Wszędzie ludność tłumnie przybywa do bram triumfalnych wznoszonych tu w każdej niemal wsi i żywiłowo wyraża swą radość i wdzięczność dla Największego Dostojnika Państwa, że raczył odwiedzić te strony, gdzie lud z zapalem pracuje nad pomnożeniem potęgi Państwa. — Tłumnie przywytująca ludność białoruska składa najwyższe zapewnienia o swej wierności oraz hold swój Głowie Państwa.

O godzinie 11 auto Pana Prezydenta otoczone szwadronem K. O. P-u przybyło do Stołpców. Wśród bicia dzwonów w kościołach i cerkwiach, świstu syren fabrycznych powitał Pana Prezydenta starosta stołpcycki p. Kulwić w otoczeniu przedstawicieli władz miejscowych.

Przy bramie zgromadziły się liczne tłumy ludności bez różnicy wyznania i narodowości wznosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć Głowy Państwa.

Pan Prezydent przeszedł przed frontem kompanii honorowej K. O. P., Strzelca i oddziału straży pożarnej, poczem wysłuchał przemówienia powitalnego burmistrza miasta Cweliny i udał się do miasta. Wzdłuż ulic którymi Pan Prezydent przejeżdżał ustawiły się organizacje oraz liczne tłumy ludności wznoszące okrzyki na cześć przejeżdżającego Drogiego Gościa. Pan Prezydent zwiedził kościół, stanowiący cenny zabytek architektury a zniszczony zupełnie w czasie wojny, obecnie odbudowany.

Stąd udał się Pan Prezydent wraz ze Świątą i towarzyszącymi Mu osobami do strażnicy Kop-a w Borkowiczynie, poczem udał się nad samą granicę i zarządzał się dłuższą chwilę przy słupie granicznym Nr. 762.

Następnie przybył Pan Prezydent do miasteczka Rubieżycy oddalonego od granicy o 800

metr. entuzjastycznie witany przez ludność, która z całej okolicy przybyła tłumnie, aby złożyć hold Głowie Państwa i dać dowody swego serdecznego przywiązania.

Następnie Pan Prezydent przybył do Iwienca w powiecie Wołozyńskim, tłumnie zebrana ludność oraz delegacja z całego powiatu entuzjastycznie witały Pana Prezydenta. Podniósł był moment, kiedy członek Powiatowego Komitetu przyjęcia p. Debicki przemówił do Pana Prezydenta w następujący sposób: Są w życiu narodu chwile ryte złotem i zgłoszami w historii, lecz w głębi serc wyryte pozostawiają trwalszy pomnik. Obecność twoja Panie Prezydencie zapisuje się złotem i zgłoszkami w sercach naszych i żłobi w nich wdzięczność, że tu odwiedzasz w granicznych wsiach chaty nasze i dworki. Złotem czci wodzą, z którym dzieliś trudy wojny, lud czci Dostojnika Państwa, który wstępuje w niskie progi chat jego i dzieli z nim jego radości i troski. Poczem wznosił okrzyk na cześć Pana Prezydenta, który został trzykrotnie powtórzony przez obecnych.

Stąd udał się Pan Prezydent do urzędu gminnego, gdzie przyjął hold od przedstawicieli władz, organizacji i społeczeństwa.

Następnie udał się na pokaz wyrobów przemysłu ludowego, interesując się żywo ekspozycjami. Następnie był Pan Prezydent podejmowany przez Powiatowy Komitet śniadaniem, na którym w czasie deseru przemówił p. B. Tyszkiewicz, wskazując w niezwykle pięknych słowach żywą gotowość całego społeczeństwa tułejczego ponoszenia ofiar dla państwa i jego umiłowania Ojczyzny. Zamiast ożywionego gwaru wielkich miast, mówił p. Tyszkiewicz, szumie ci dziś będą bory i puszczy bagienne, kiedy dzik się ukrywa, kiedy wilk oczyma błyska. A następnie wskazując wysiłki i trudy administracji oraz zasługi K.O.P. o zabezpieczenie życia i mieszkania obywateli, podkreślił, że

ludność cała otacza te wysiłki serdecznym poparciem i wdzięcznością i zapewnił w tym wysiłgu pracy, którego Najwyższy Dostojnik Państwa społeczeństwa uczyni pragnie ono zająć zaszczytne miejsce i dobrze wypełnić swój obowiązek względem Ojczyzny.

O godzinie 16ej zwiedził Pan Prezydent Iwieniec a następnie zwiedził szkołę w Nalibockach. Poczem przez puszcę nalibocką przybył nad jezioro Kronań, oświetlone wzdłuż brzegów błonąciami ogniami, co sprawiło niezwykle efektowny widok i tu na prośbę administracji lasów państwowych zasadał własnoręcznie drzewko na pamiątkę swego pobytu.

Stąd udał się Pan Prezydent do Szcors, gdzie witany owacyjnie przez ludność ud wielu godzin oczekującą przybycie Największego Dostojnika Państwa, która żywił wo okazywała swą radość. Na Niemnie wziął Pan Prezydent udział w uroczystości poświęcenia nowego mostu, którego dokonał ks. Duda-Dziwierz, zaś Pan Prezydent po przecięciu wstęgi przesyłki przez most, interesując się szczegółami budowy. Stąd owoacyjnie żegnany przez ludność udał się Pan Prezydent do Niehniewic, gdzie niezwykle serdecznie z oznakami wielkiej czci i przywiązania podejmowany był przez osadników.

W czasie biesiady przemówił prezes wojewódzkiego związku osadników o. Malski, który, kreśląc historię osadnictwa zapewniał Pana Prezydenta, że osadnicy w mieście będą przy swych warsztatach pracy. Pan Prezydent w niezwykle miłym nastoju spędził wśród osadników przeszło godzinę, interesując się ich życiem i pracą.

Odchodzącego Pana Prezydenta osadnicy prosili, aby na chwilę zechciał usiąść w fotelu i na rękach zanieśli do samochodu.

Stąd Pan Prezydent o godzinie 9ej min. 30 powrócił do Nowogródka znowu owacyjnie witany przez ludność i po spożyciu kolacji w ścisłym gronie udał się na spoczynek.

Plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów

GENEWA 24. IX. Dziś rozpoczęło się tu plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów. Po przyjęciu dwóch członków

do stałego Trybunału Sprawiedliwości przystąpiono do obrad na 9-iomą pierwszemi punktami porządku dziennego.

Z Rady Ministrów

WARSZAWA 24. IX. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono przedstawić Panu Prezydentowi wniosek o nominację gen. Dr. Stefana Hubickiego, obecnego Komendanta wojskowej szkoły sanitarnej, podsekretarzem Stanu Minister-

stwa Pracy i Opieki Społecznej. Na tem samym posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono nadać odznaczenia wystawcom P. W. K., które jako medale złote i srebrne nadane będą w dniu zamknięcia Wystawy.

Zdziwienie w Sejmie

WARSZAWA 24. IX. Odpowiedź marszałka Daszyńskiego w Kulisach sejmowych wywołała ogólne zdziwienie. Wszyscy posłowie wyrażają otwarcie swoją opinię, oświadczając, że nie rozumieją stanowiska marszałka Daszyńskiego, który w czerwcu

starał się o audjencje u Marszałka Piłsudskiego i nie mógł tych zastrzeżeń, które wypowiedział obecnie. — Cała sprawa zdaniem był sejmowych nie została tam wycejserpana i spodziewać się należy dalszych rozmów na ten temat.

Przesilenie parlamentarne w Czechosłowacji

PRAGA 24. IX. Własnoręcznym piśmie prezydenta republiki zamknięta została letnia sesja parlamentu. Wbrew zwyczajowi nie wyznaczona została jedno-

czesnie sesja jesienna, co tłumaczyć należy, jako objaw przesilenia parlamentarnego. Spodziewane są nowe wybory.

Wysłannik Sowietów w Londynie powitany przez księcia Bismarcka

LONDYN, 24. IX. Dziś o godz. 11 w nocy pociągiem paryskim przyjechał na stację Victoria ambasador sowiecki w Paryżu Dowgalewski, którego oczekiwała na dworcu grupa 20 posostających w Londynie urzędników zlikwidowanego biura sowieckiego „Araps” oraz dwóch panów w cylindrach. Jeden z nich był reprezentantem Foreign Office, drugi, wysoki, szczupły rasowy młodzieniec zachowywał tajemnicę incognito.

Po wyjściu z wagonu przystepił do Dowgalewskiego reprezentant Foreign Office i powitał go po francusku w imieniu p. Hendersona.

Tytułując go ekscelencją, zapisał, czy Dowgalewski zgadza się, by pierwsza konferencja odbyła się we wtorek o godz. 11 rano w Foreign Office. Po

wyrażeniu zgody przez Dowgalewskiego, reprezentant Foreign Office pożegnał wysłannika Sowietów.

Teraz z kolei drugi pan w cylindrze przystąpił do Dowgalewskiego i obniżwszy głowę z ujmującą elegancją również po francusku powiedział: „Jestem księżem Bismarck. Mam zaszczyt powitać Ekscelencję w imieniu ambasady niemieckiej w Londynie”.

Wnuk wielkiego Bismarcka, żelaznego kanclerza Niemiec, witał w Londynie wysłannika bolszewików!

Po powitaniu przez młodego Bismarcka, Dowgalewski piękna limuzyna odjechał do wytwornej hotelu Hyde Park.

Dowgalewskiemu towarzyszył sekretarz ambasady sowieckiej w Paryżu Dawilkowski.

Katastrofa balonu

PARYŻ 24. IX. Jak donoszą z Zagrzebia Kolo Kamienicy znalezione szczątki francuskiego balonu kulistego ze śladami krwi. Zachodzi obawa, iż są to szczątki balonu, który wyleciał w sobotę ze St. Cloud i o którym brak dotychczas wiadomości.

kilm. od Wiatki. 2 wagony uległy zdruzgotaniu. 26 osób ciężko rannych 10 odniosło lżejsze obrażenia.

Uroczystość zamknięcia P. W. K.

Jak się dowiadujemy, zamknięcie P. W. K. odbędzie się bardzo uroczysto. W dniu 29 b. m. wyjeżdża do Poznania na tę uroczystość Prezes Rady Ministrów, Świtalski, ministrowie Kwiatkowski, Niezabytowski, Kuhn i Inni.

Katastrofa kolejowa

MOSKWA 24. IX. Według depeszy z Wiatki, pociąg pasażerski łączący Moskwę z Syberją wykołcił się w odległości 51

Polemiczne wyjaśnienia p. Daszyńskiego

P. l. Daszyński, marszałek Sejmu zakomunikował dziś prasie następujący swój wywód:

W początkach września r. b. zgłosił się do mnie p. premier Switalski, a zapytany przeze mnie, czemu mam zawiadzać jego wizytę, prosił mnie o pośrednictwo w zwolnieniu konferencji z przewodniczącymi klubów poselskich z rządem w sprawie racjonalnego traktowania budżetu. Wylądował tylko pp. Ukrainców, Białorusinów i Komunistów.

Konferencja nie doszła do skutku, chociaż a może nawet dlatego, że miał w niej przyjąć udział p. Marszałek Piłsudski. Z licznych artykułów i przemówień pp. przewodniczących klubów można dziś sumiennie wywnioskować, że pragnęli i pragną zwolnienia sesji sejmowej i w Sejmie gotowi byli rozmawiać z Rządem i z p. Marszałkiem Piłsudskim. Można to nazwać „Kanapen-Frage”, ale nie podobna wiązać za złe posłom, że po 6 miesiącach przymusowych ferij żądają zwolnienia parlamentu, aby omówić, jak użyć niedoli ludności, dotkniętej obecnym stanem gospodarczym, o pracować odpowiednio ustawy i dowiedzieć się czego właściwie chce Rząd i jakich metod zamierza się trzymać przy traktowaniu budżetu. Wszak ma obowiązek konstytucyjny przedłożyć parlamentowi budżet w październiku. Cóż dziwnego, że posłowie we wrześniu zwracają uwagę Rządowi, żeby zamiast nieoficjalnych narad umożliwić oficjalne, zamiast „konwentu senjorów” w Prezydium Rady Ministrów zwołał Sejm i w Sejmie swoje poglądy wyłuszczył.

Wracając Panu Premierowi odpowiedzi siedmiu klubów do dałem, że gdyby chciał w tej sprawie zwrócić się jeszcze do mnie, oczekuję wiadomości od wtorku dnia 17 września.

Konferencja z pp. posłami do skutku nie doszła.

Abym znalazł punkt wyjścia dla swego artykułu powołuje się p. Marszałek Piłsudski na rozmowę z mną, która odbyła się dnia 24-go czerwca od godz. 5 do 6 po poł. w Belwedrze.

Było nas tylko dwu. P. Marszałek Piłsudski wielu szczegółów rozmowy zdaje się nie pamiętać, a ja mam pamięć z tych rzeczy dobrą. Ustale za tem wyraźnie punkt wyjścia, t. j. część rozmowy czerwca.

Ale najpierw jedna uwaga. Osoba trzecia — politycznie tutaj obojętna — udała się do p. Marszałka Piłsudskiego z zapytaniem czy zechce mnie przyjąć. Po otrzymaniu zgody owa osoba trzecia dała mi znać o tem. Musiałem więc napisać list do p. Marszałka Piłsudskiego z prośbą o naznaczenie terminu rozmowy. Oznaczono 5-tą godzinę w poniedziałek 24-go czerwca.

Kiedyśmy usiedli, przedstawiliśmy sobie sprawy. Przytoczyłem, że znowu zbierze się u nas 3 do 5 procent miesięcznie od pożyczek, że ruch budowlany jest w okropnym zastój, że prace robotnicze są nadzwyczaj niskie i że chłopci dostają za swoje zboże po kilkanaście złotych za korzec, a kartofli nawet nie próbują wywozić na targi, że ciasnota pieniężna i bieda dotkają ogromnej masy ludności w państwie.

Na moje wywody p. Marszałek Piłsudski odpowiedział odmiennie. Nie zacytuje tu jego słów, bo mnie dążyć do tego nie upoważniał.

W dalszym toku rozmowy zaczął mówić z p. premierem Switalskim i p. Walerym Sławkiem, ale uczynił to w formie tak delikatnie mówiącej — „oryginalnej”, że z góry mu powiedziałem, że z p. Switalskim i

ku do Sejmu. Albo niech Rząd rozmawia z Sejmem, a wtedy ja nie mam nic do powiedzenia, albo niech Sejm ma nadal istnieć, trzeba, aby mógł pracować z Rządem i w tym celu trzeba stworzyć jakąś większość. Większość ta nie musi być na długi czas stworzona, ma tylko polecić współpracę. Zwróciłem uwagę, że trzeba stworzyć większość choćby dla przeprowadzenia pewnych niezbędnych i omówionych poprzednio projektów. Zauważyłem dalej, że kluby PPS i Wyzwolenie gotowe są do nieprzedanego dyskusyjnego powołania propozycji, które powiniennym uczynić klub BBWR jako najliczniejszy. Wskazałem na ostatni kongres Wyzwolenia, gdzie olbrzymia większość wyznaczyła p. Thuguttowi miejsce w szeregu. Jednym słowem wskazałem, że opozycja PPS i Wyzwolenia staje się ze względu na ciężkie położenie kraju i potrzebę zaradzenia niedoli ludności i w porzuceniu odpowiedzialności za los kraju znacznie umiarkowana.

Zauważyłem dalej, że w sprawie zmiany Konstytucji nie słyszeliśmy dotąd w Sejmie nic więcej jak tylko mowy „szanowane”, a nie mieliśmy sposobności usłyszeć spokojnych obrad i argumentów komisji. Dałem wyraz zapytaniu, że zmianę Konstytucji trzeba przeprowadzić argumentem a nie kłosem (odpowiedzi na to właśnie zapytanie nie widzę potrzeby tutaj przytoczać).

Nikt mnie do wyrażenia moich zapatrywań do Belwederu nie wysłał. Poszedłem do Belwederu, bo tam mieszkał człowiek, który ma faktyczną władzę wierzchnią od maja 1926 r. Przeszedłem wtedy, gdy położenie gospodarcze i polityczne kraju było ciężkie i nie czekałem, aż do jakiegoś rozpaczalnego stopnia dyspozycy. Nie mam armat do się pozycji, ani nie sądzę, żeby krwi przelewem należało w Polsce poprawiać rozpaczalną sytuację gospodarczą i polityczną, a nie dbać o to wtedy, kiedy sytuacja możnaby jeszcze opanować.

Mówiłem p. Marszałkowi Piłsudskiemu nie poraz pierwszy, z czym nie kryłem się i nie kryję przed nim, żaden rozumny człowiek nie może cieszyć się z nieustającej walki Rządu z jakimś krajem z przedstawicielstwem narodu. Żaden nie chce bezsilnego parlamentu ani bezprawnego Rządu. Każdy chce normalnego życia państwa i kraju musi w naszych warunkach dążyć do wytworzenia większości parlamentu zgodnej z Rządem i do Rządu liczącego się ściśle z wolą większości parlamentu.

Kto tego nie rozumie, niechaj nie zajmuje się sprawami Rządu ani Sejmu. Kto zaś to rozumie, niechaj weźmie spaś klubów poselskich, ich liczebność i skład osobisty, a wówczas łatwiej pojmiemy myśl, i moją troskę i obowiązek człowieka, którego przeznaczenie wybrał marszałek Sejmu i zastępca Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ale wróćmy do punktu wyjścia. Na moje wywody p. Marszałek Piłsudski odpowiedział odmiennie. Nie zacytuje tu jego słów, bo mnie dążyć do tego nie upoważniał.

W dalszym toku rozmowy zaczął mówić z p. premierem Switalskim i p. Walerym Sławkiem, ale uczynił to w formie tak delikatnie mówiącej — „oryginalnej”, że z góry mu powiedziałem, że z p. Switalskim i

Spółdzielczość w powiecie Lidzkim

Ludowy Bank Spółdzielczy

Ludowy Bank Spółdzielczy rozpoczął działalność na terenie powiatu lidzkiego od 2 października 1921 roku. W okręgu działania spółdzielni Igniaja następujące spółdzielnie rolnicze oraz instytucje pieniężne: Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Rolnik”, Oddział 8 Banku dla Handlu i Przemysłu, Wileński Prywatny Bank Handlowy, Zastępstwo Banku Polskiego, Komunalna Kasa Oszczędności, Żydowski Bank Spółdzielczy oraz Żydowski Bank Kupiecki. Spółdzielnia jest członkiem Związku Spółdzielni Rolniczych i Centralnej Kasy Spół. Rolniczych w Wilnie.

Ubiegły rok był rokiem pomyślnym dla całokształtu życia gospodarczego. Rozmach przemysłu rozpoczęty w r. 1926-27 utrzymuje się w całej pełni, wykonując w niektórych gałęziach dalszy swój rozwój. Obroty handlowe wstępują również w porównaniu z rokiem poprzednim, o czym świadczą przewozy towarowe na kolejach oraz obroty izb rachunkowych. Wzmagają się ruch budowlany w związku z ożywieniem działalności inwestycyjnej państwa, zawiązującą nagromadzonymi w tym czasie rezerwami skarbowymi. Ceny produktów przemysłowych utrzymują się na jednostajnym poziomie przy nieznacznejwyżce cen łań, co świadczy o usprawnieniu produkcji przy użyciu wsi i wreszcie zamocności warstw pracujących.

Stosunek wskaźnika cen produktów rolnych do wskaźnika cen produktów przemysłowych wypadła nie niekorzystnie, co świadczy o obniżeniu rentowności gospodarki rolnej. W miarę że wzrósł obrót gospodarczy, wzrasta i zapotrzebowanie gotówki.

Bank Polski, idąc na spotkanie potrzebom gospodarczym, zwiększył obrót pieniężny ze zł. 1.312 milionów na rok 1929.

Równolegle ze wzrostem obrotu pieniężnego zwiększa się działalność instytucji kredytowych, które wyrażają się zwiększeniem sumy udzielanych kredytów ze zł. 2.188 milionów na

Sławkiem o Sejmie i utworzeniu większości mówić nie mogę. Nie chcę być niegrzecznym wobec żadnego z tych obywateli, ale chyba sami się zgodzą, że o tych rzeczach należało mówić z p. Marszałkiem Piłsudskim i dopiero w zgodzie z nim i z całą rozmową z nim. Tyle bodaj o znaczeniu dla nich p. Marszałka Piłsudskiego nauczyliśmy się od nich samych.

W parę dni po tej rozmowie stanął p. Marszałek Piłsudski przed Trybunałem Stanu. Mowy jego nie myślę tu przytoczać. Byłby wariatem ten kto z mową tej chciałby wnioskować o jakiejkolwiek pojedynczości p. Marszałka Piłsudskiego wobec Sejmu, konstytucji czy obowiązków ustaw państwa.

P. premier Switalski, mając wiadomość o mojej rozmowie w Belwedrze wyjechał do Biarritz, a p. poseł Sławek również wyjechał do Francji.

Wszystcy trzej nie myśleli zatem liczyć się z jakąś sytuacją stworzoną rzekomo dnia 24 czerwca w Belwedrze...

Aż dopiero dnia 22 września uczyniono mi zaszczyt powołania się na moją sugestię, którą odrzucono i zlekceważono w czerwcu, a która nagle miała się stać podstawą zmiany kursu rządowego we wrześniu...

Od zaszczytu tego muszę stanowczo się uchylić.

1928 rok do sumy zł. 2.692 000 na rok 1929.

Wykazany rozwój kredytu nie był wystarczającym, wskutek czego brak gotówki dotkliwie dawał się odczuwać na rynku pieniężnym, czemu się też tłómaczy znaczna wyższość stopy procentowej w obrotach prywatnych. Również dawał się odczuwać brak kredytów długoterminowych, tak niezbędnych dla normalnego funkcjonowania organizmu gospodarczego. Jeśli chodzi o rolnictwo, to należało by stwierdzić tutaj nieznaczne pogorszenie koniunktury w związku z wspomnianą już poprzednio niekorzystną dla rolnictwa rozpiętością cen pomiędzy produktami rolnymi a przemysłowymi, oraz złym zbiorem okopowitych i psaz, które to już w tym roku przyczyniło się do znacznego obniżenia cen rożniczy i wogóle inwentarza żywego. Urodzaje ziób wypadły na ogół pomyślnie, z wyjątkiem niektórych miejscowości nawiędrzonych przez grad i nadmierne opady.

Co do uprawy roli to, należy stwierdzić stałe dążenie do jej udoskonalenia, dowodem czego może służyć dalszy wzrost przywozu maszyn i narzędzi rolniczych jak również nawozów sztucznych. Tak ilość jakoteż i jakość inwentarza wzrasta i zajmuje coraz wyższe miejsce w naszym eksporcie. Stopniowo uprzemysłowienie naszej wsi postępuje w dalszym ciągu przez zakładanie, szczególnie wśród drobne o rolnictwa spółdzielni przetworczych, co w przyszłości niewątpliwie wpłynie na zwiększenie dobrobytu i zasobności naszej ludności rolniczej.

Jedną z największych naszych bolączek na kresach w dziedzinie rolnictwa jest brak taniego i długoterminowego kredytu. Aczkolwiek kredyty udzielone dla rolnictwa wrosły cięstatnie w czasie, to jednak za potrzebowanie ich znacznie przekraczało możliwości ich zaspokojenia. Doceniając potrzebę i znaczenie dla naszego życia gospodarczego kredytu długoterminowego, rząd nasz prowadzi pertraktacje z zagranicznymi kapitałistami nad utworzenie Centralnej Instytucji Kredytu Hipotecznego, dzięki której ułatwionoby dopływy do kraju kapitałów zagranicznych. Tymczasem jednak brak kredytów znacznie tamował pomyślny rozwój naszego rolnictwa. Szczególnie brak ten odczuwały masy średniego rolnictwa, które nie mając możliwości zaspokoić swoich potrzeb kredytowych w spółdzielniach, cierpiących stale na brak gotówki, zmuszeni byli do płacenia na stronie lichwiarskich ruinujących gospodarstwo procentów. Chociaż rok ostatni, jak widać z krótkiego przeglądu różnorodnych zjawisk życia gospodarczego, był rokiem względnie pomyślnym, to jednak obecnie ukazują się niepokojące objawy, zbliżających się zmian na gorsze. Rok ten był mianowicie rokiem wybitnie ujemnego bilansu handlowego, to znaczy, że wywóz z zagranicy różnych towarów i produktów przewyższył wywóz o zł. 850 milionów. Jednak i w tym wypadku pocieszającym jest to, że większość wwiezionych towarów to maszyny i narzędzia, przeznaczone dla udoskonalenia produkcji krajowej, jak też i surowce dla przeróbki w kraju. Zjawiska te, wywierając ten lub inny wpływ na kształtowanie się stosunków gospodarczych w państwie, sprzyjały w każdym razie dalszemu rozwojowi ruchu spółdzielczego na całym jego froncie, decydując o takim lub innym na-

stawieniu i charakterze pracy w spółdzielniach.

W związku z dążeniem do udoskonalenia sposobów prowadzenia gospodarki wiejskiej oraz podniesienia jej rentowności, widzimy rozwój spółdzielni mleczarskich, które, zazwyczaj należące, przeżywały na terenie naszego powiatu ostry kryzys, wywołany z jednej strony pewnymi brakami organizacyjnymi oraz brakiem uświadomienia społecznego, z drugiej zaś strony brakiem kapitałów obrótowych, niezbędnych dla normalnej pracy takich spółdzielni. Równolegle ze spółdzielni mleczarskimi powstaje szereg nowych spółdzielni przetworczych, rolniczo-handlowych i spółdzielni spożywców, których sieć coraz więcej się zagęszcza, odgrywając już znaczną rolę w życiu gospodarczym.

Mówiąc o spółdzielności na kresach, należy podkreślić szybko nielabnący rozwój, z czego sądzić należałoby, że jeszcze raz sprawdzą się stara zasada, że nigdzie spółdzielczość nie ma takiego pola do działania, jak w okolicach i okresach ciężkich warunków gospodarczych.

Przechodząc do działalności Ludowego Banku Spół. należałoby zwrócić uwagę na następujące zjawiska: zmniejszenie tempa wzrostu członków, które wyraża się w roku obecnym cyfrą 314 przy 804 w roku poprzednim. W tym okresie skreślono 171 członków przy 24 w roku ubiegłym. Skreślenie tak znacznej ilości członków nastąpiło na skutek wykluczenia 104 członków, wobec nieuzupełnienia w przewidzianym statucie terminie udziałów. Powodem zmniejszenia się tempa wzrostu ilości członków jest brak środków obrótowych Banku, które w ciągu całego roku pozostawały prawie na jednym poziomie, jakoteż znacznym rozwojem na terenie powiatu Kas Stefczyka, co zmuszało Zarząd Banku do ogólnego przyjmowania nowych członków, zwłaszcza z terenów, gdzie Kas Stefczyka należą do pracowały. Głód pieniędzy, a szczególnie brak kredytów długoterminowych, wywołały niepożądany objaw t. zw. pożyczek zamartwych t. j. pożyczek, które prolongowane były przez dłuższy czas bez żadnych opłat.

Nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na ignorowanie przez niektórych członków wymagań Zarządu, opartych na statucie i regulaminach, jak też na braku wyrobienia społecznego i solidarności i słowności w stosunku do spółdzielni. Taki stan rzeczy musiał w znacznym stopniu utrudniać pracę Zarządu, wyrażając atmosferę nieufności i zmuszając go do daleko idącej ostrożności w stosunku do członków. Nie można pominąć współpracy z Spółdzielnią Rolniczo-Handlową „Rolnik”, która zapoczątkowaną została w latach poprzednich, oparta na zdrowych podstawach przez udzielanie kredytów bezgotówkowych na zakup narzędzi rolniczych i nawozów sztucznych.

Przechodząc do cyfr ilustrujących wyniki działalności spółdzielni należałoby stwierdzić dalszy jej rozwój, wyrażający się we wzmożeniu jej podstaw gospodarczych przez wzrost kapitału udziałowego oraz funduszu własnych przy niezmierniej pozycji wkładów, a co należy tłumaczyć zubożeniem naszej ludności wiejskiej oraz niewzrostaniem dotychczas brakami w każdym razie dalszemu rozwojowi ruchu spółdzielczego na całym jego froncie, decydując o takim lub innym na-

Prace nad rozwojem powiatowej w granicach wiejskich stołpeckiego powiatu spoczywa jak w każdym innym powiecie na powołanym w dniu 7 listopada 1922 roku Sejmiku. Nowopowstały Sejmik stanął wobec olbrzymich trudności. Powiat bowiem wielce działaniami wojennymi zniszczony wymagał dużego nakładu pracy. Drugi i m. stą zniszczony, szkółnictwo niedbane, wiele osiedli zrujnowanych, do tego dołączyły się grasujące w powiecie stołpeckim ze szczególną złośliwością choroby zakaźne (tyfus plamisty, brusznicę) oraz nędra mieszkających. Istniejący w Stołpeckim szpital nie mógł podjąć aktualnie nie gruntowych drogi, których długi czas nie się litalnie nie robiło. A tymczasem pomocy rządu utworzone, zdołały uorać się z epidemiami. Dane były początki i wśród takich ciężkich warunków rozpoczęła swoją działalność Sejmik stołpecki. Jeżeli do tego dodać długą bo trwającą od roku 1924 niepewność finansową w kraju i zszupiałe terytorium, która nie dawała powiatowi niezbędnej w normalnej gospodarce samowystarczalności gospodarczej oraz zbyt częstą zmianę starostów, którzy jako przewodniczący Wydziału Powiatowego Sejmiku prowadzili coraz to inną, coraz to bardziej indywidualną politykę nie raz diametralnie różną od polityki poprzedników, różną od polityki powiatowej, to trudno w jakich pracuje Sejmik stołpecki, ukazać się nam w całej pełni. Pod kątem więc tych trudności Przewodniczący Sejmiku w powiecie ani jednej nieskomosowanej, oczywiście o ile warunki techniczne na to pozwala. Ośrodkiem handlu i przemysłu powiatu jest obecnie bilans pracy Sejmiku.

(D. c. n.)

Rzeczywistość Stołpecka

Prace nad rozwojem powiatowej w granicach wiejskich stołpeckiego powiatu spoczywa jak w każdym innym powiecie na powołanym w dniu 7 listopada 1922 roku Sejmiku. Nowopowstały Sejmik stanął wobec olbrzymich trudności. Powiat bowiem wielce działaniami wojennymi zniszczony wymagał dużego nakładu pracy. Drugi i m. stą zniszczony, szkółnictwo niedbane, wiele osiedli zrujnowanych, do tego dołączyły się grasujące w powiecie stołpeckim ze szczególną złośliwością choroby zakaźne (tyfus plamisty, brusznicę) oraz nędra mieszkających. Istniejący w Stołpeckim szpital nie mógł podjąć aktualnie nie gruntowych drogi, których długi czas nie się litalnie nie robiło. A tymczasem pomocy rządu utworzone, zdołały uorać się z epidemiami. Dane były początki i wśród takich ciężkich warunków rozpoczęła swoją działalność Sejmik stołpecki. Jeżeli do tego dodać długą bo trwającą od roku 1924 niepewność finansową w kraju i zszupiałe terytorium, która nie dawała powiatowi niezbędnej w normalnej gospodarce samowystarczalności gospodarczej oraz zbyt częstą zmianę starostów, którzy jako przewodniczący Wydziału Powiatowego Sejmiku prowadzili coraz to inną, coraz to bardziej indywidualną politykę nie raz diametralnie różną od polityki poprzedników, różną od polityki powiatowej, to trudno w jakich pracuje Sejmik stołpecki, ukazać się nam w całej pełni. Pod kątem więc tych trudności Przewodniczący Sejmiku w powiecie ani jednej nieskomosowanej, oczywiście o ile warunki techniczne na to pozwala. Ośrodkiem handlu i przemysłu powiatu jest obecnie bilans pracy Sejmiku.

Praca nad rozwojem powiatowej w granicach wiejskich stołpeckiego powiatu spoczywa jak w każdym innym powiecie na powołanym w dniu 7 listopada 1922 roku Sejmiku. Nowopowstały Sejmik stanął wobec olbrzymich trudności. Powiat bowiem wielce działaniami wojennymi zniszczony wymagał dużego nakładu pracy. Drugi i m. stą zniszczony, szkółnictwo niedbane, wiele osiedli zrujnowanych, do tego dołączyły się grasujące w powiecie stołpeckim ze szczególną złośliwością choroby zakaźne (tyfus plamisty, brusznicę) oraz nędra mieszkających. Istniejący w Stołpeckim szpital nie mógł podjąć aktualnie nie gruntowych drogi, których długi czas nie się litalnie nie robiło. A tymczasem pomocy rządu utworzone, zdołały uorać się z epidemiami. Dane były początki i wśród takich ciężkich warunków rozpoczęła swoją działalność Sejmik stołpecki. Jeżeli do tego dodać długą bo trwającą od roku 1924 niepewność finansową w kraju i zszupiałe terytorium, która nie dawała powiatowi niezbędnej w normalnej gospodarce samowystarczalności gospodarczej oraz zbyt częstą zmianę starostów, którzy jako przewodniczący Wydziału Powiatowego Sejmiku prowadzili coraz to inną, coraz to bardziej indywidualną politykę nie raz diametralnie różną od polityki poprzedników, różną od polityki powiatowej, to trudno w jakich pracuje Sejmik stołpecki, ukazać się nam w całej pełni. Pod kątem więc tych trudności Przewodniczący Sejmiku w powiecie ani jednej nieskomosowanej, oczywiście o ile warunki techniczne na to pozwala. Ośrodkiem handlu i przemysłu powiatu jest obecnie bilans pracy Sejmiku.

Prace nad rozwojem powiatowej w granicach wiejskich stołpeckiego powiatu spoczywa jak w każdym innym powiecie na powołanym w dniu 7 listopada 1922 roku Sejmiku. Nowopowstały Sejmik stanął wobec olbrzymich trudności. Powiat bowiem wielce działaniami wojennymi zniszczony wymagał dużego nakładu pracy. Drugi i m. stą zniszczony, szkółnictwo niedbane, wiele osiedli zrujnowanych, do tego dołączyły się grasujące w powiecie stołpeckim ze szczególną złośliwością choroby zakaźne (tyfus plamisty, brusznicę) oraz nędra mieszkających. Istniejący w Stołpeckim szpital nie mógł podjąć aktualnie nie gruntowych drogi, których długi czas nie się litalnie nie robiło. A tymczasem pomocy rządu utworzone, zdołały uorać się z epidemiami. Dane były początki i wśród takich ciężkich warunków rozpoczęła swoją działalność Sejmik stołpecki. Jeżeli do tego dodać długą bo trwającą od roku 1924 niepewność finansową w kraju i zszupiałe terytorium, która nie dawała powiatowi niezbędnej w normalnej gospodarce samowystarczalności gospodarczej oraz zbyt częstą zmianę starostów, którzy jako przewodniczący Wydziału Powiatowego Sejmiku prowadzili coraz to inną, coraz to bardziej indywidualną politykę nie raz diametralnie różną od polityki poprzedników, różną od polityki powiatowej, to trudno w jakich pracuje Sejmik stołpecki, ukazać się nam w całej pełni. Pod kątem więc tych trudności Przewodniczący Sejmiku w powiecie ani jednej nieskomosowanej, oczywiście o ile warunki techniczne na to pozwala. Ośrodkiem handlu i przemysłu powiatu jest obecnie bilans pracy Sejmiku.

Prace nad rozwojem powiatowej w granicach wiejskich stołpeckiego powiatu spoczywa jak w każdym innym powiecie na powołanym w dniu 7 listopada 1922 roku Sejmiku. Nowopowstały Sejmik stanął wobec olbrzymich trudności. Powiat bowiem wielce działaniami wojennymi zniszczony wymagał dużego nakładu pracy. Drugi i m. stą zniszczony, szkółnictwo niedbane, wiele osiedli zrujnowanych, do tego dołączyły się grasujące w powiecie stołpeckim ze szczególną złośliwością choroby zakaźne (tyfus plamisty, brusznicę) oraz nędra mieszkających. Istniejący w Stołpeckim szpital nie mógł podjąć aktualnie nie gruntowych drogi, których długi czas nie się litalnie nie robiło. A tymczasem pomocy rządu utworzone, zdołały uorać się z epidemiami. Dane były początki i wśród takich ciężkich warunków rozpoczęła swoją działalność Sejmik stołpecki. Jeżeli do tego dodać długą bo trwającą od roku 1924 niepewność finansową w kraju i zszupiałe terytorium, która nie dawała powiatowi niezbędnej w normalnej gospodarce samowystarczalności gospodarczej oraz zbyt częstą zmianę starostów, którzy jako przewodniczący Wydziału Powiatowego Sejmiku prowadzili coraz to inną, coraz to bardziej indywidualną politykę nie raz diametralnie różną od polityki poprzedników, różną od polityki powiatowej, to trudno w jakich pracuje Sejmik stołpecki, ukazać się nam w całej pełni. Pod kątem więc tych trudności Przewodniczący Sejmiku w powiecie ani jednej nieskomosowanej, oczywiście o ile warunki techniczne na to pozwala. Ośrodkiem handlu i przemysłu powiatu jest obecnie bilans pracy Sejmiku.

Prace nad rozwojem powiatowej w granicach wiejskich stołpeckiego powiatu spoczywa jak w każdym innym powiecie na powołanym w dniu 7 listopada 1922 roku Sejmiku. Nowopowstały Sejmik stanął wobec olbrzymich trudności. Powiat bowiem wielce działaniami wojennymi zniszczony wymagał dużego nakładu pracy. Drugi i m. stą zniszczony, szkółnictwo niedbane, wiele osiedli zrujnowanych, do tego dołączyły się grasujące w powiecie stołpeckim ze szczególną złośliwością choroby zakaźne (tyfus plamisty, brusznicę) oraz nędra mieszkających. Istniejący w Stołpeckim szpital nie mógł podjąć aktualnie nie gruntowych drogi, których długi czas nie się litalnie nie robiło. A tymczasem pomocy rządu utworzone, zdołały uorać się z epidemiami. Dane były początki i wśród takich ciężkich warunków rozpoczęła swoją działalność Sejmik stołpecki. Jeżeli do tego dodać długą bo trwającą od roku 1924 niepewność finansową w kraju i zszupiałe terytorium, która nie dawała powiatowi niezbędnej w normalnej gospodarce samowystarczalności gospodarczej oraz zbyt częstą zmianę starostów, którzy jako przewodniczący Wydziału Powiatowego Sejmiku prowadzili coraz to inną, coraz to bardziej indywidualną politykę nie raz diametralnie różną od polityki poprzedników, różną od polityki powiatowej, to trudno w jakich pracuje Sejmik stołpecki, ukazać się nam w całej pełni. Pod kątem więc tych trudności Przewodniczący Sejmiku w powiecie ani jednej nieskomosowanej, oczywiście o ile warunki techniczne na to pozwala. Ośrodkiem handlu i przemysłu powiatu jest obecnie bilans pracy Sejmiku.

Prace nad rozwojem powiatowej w granicach wiejskich stołpeckiego powiatu spoczywa jak w każdym innym powiecie na powołanym w dniu 7 listopada 1922 roku Sejmiku. Nowopowstały Sejmik stanął wobec olbrzymich trudności. Powiat bowiem wielce działaniami wojennymi zniszczony wymagał dużego nakładu pracy. Drugi i m. stą zniszczony, szkółnictwo niedbane, wiele osiedli zrujnowanych, do tego dołączyły się grasujące w powiecie stołpeckim ze szczególną złośliwością choroby zakaźne (tyfus plamisty, brusznicę) oraz nędra mieszkających. Istniejący w Stołpeckim szpital nie mógł podjąć aktualnie nie gruntowych drogi, których długi czas nie się litalnie nie robiło. A tymczasem pomocy rządu utworzone, zdołały uorać się z epidemiami. Dane były początki i wśród takich ciężkich warunków rozpoczęła swoją działalność Sejmik stołpecki. Jeżeli do tego dodać długą bo trwającą od roku 1924 niepewność finansową w kraju i zszupiałe terytorium, która nie dawała powiatowi niezbędnej w normalnej gospodarce samowystarczalności gospodarczej oraz zbyt częstą zmianę starostów, którzy jako przewodniczący Wydziału Powiatowego Sejmiku prowadzili coraz to inną, coraz to bardziej indywidualną politykę nie raz diametralnie różną od polityki poprzedników, różną od polityki powiatowej, to trudno w jakich pracuje Sejmik stołpecki, ukazać się nam w całej pełni. Pod kątem więc tych trudności Przewodniczący Sejmiku w powiecie ani jednej nieskomosowanej, oczywiście o ile warunki techniczne na to pozwala. Ośrodkiem handlu i przemysłu powiatu jest obecnie bilans pracy Sejmiku.

Prace nad rozwojem powiatowej w granicach wiejskich stołpeckiego powiatu spoczywa jak w każdym innym powiecie na powołanym w dniu 7 listopada 1922 roku Sejmiku. Nowopowstały Sejmik stanął wobec olbrzymich trudności. Powiat bowiem wielce działaniami wojennymi zniszczony wymagał dużego nakładu pracy. Drugi i m. stą zniszczony, szkółnictwo niedbane, wiele osiedli zrujnowanych, do tego dołączyły się grasujące w powiecie stołpeckim ze szczególną złośliwością choroby zakaźne (tyfus plamisty, brusznicę) oraz nędra mieszkających. Istniejący w Stołpeckim szpital nie mógł podjąć aktualnie nie gruntowych drogi, których długi czas nie się litalnie nie robiło. A tymczasem pomocy rządu utworzone, zdołały uorać się z epidemiami. Dane były początki i wśród takich ciężkich warunków rozpoczęła swoją działalność Sejmik stołpecki. Jeżeli do tego dodać długą bo trwającą od roku 1924 niepewność finansową w kraju i zszupiałe terytorium, która nie dawała powiatowi niezbędnej w normalnej gospodarce samowystarczalności gospodarczej oraz zbyt częstą zmianę starostów, którzy jako przewodniczący Wydziału Powiatowego Sejmiku prowadzili coraz to inną, coraz to bardziej indywidualną politykę nie raz diametralnie różną od polityki poprzedników, różną od polityki powiatowej, to trudno w jakich pracuje Sejmik stołpecki, ukazać się nam w całej pełni. Pod kątem więc tych trudności Przewodniczący Sejmiku w powiecie ani jednej nieskomosowanej, oczywiście o ile warunki techniczne na to pozwala. Ośrodkiem handlu i przemysłu powiatu jest obecnie bilans pracy Sejmiku.

Prace nad rozwojem powiatowej w granicach wiejskich stołpeckiego powiatu spoczywa jak w każdym innym powiecie na powołanym w dniu 7 listopada 1922 roku Sejmiku. Nowopowstały Sejmik stanął wobec olbrzymich trudności. Powiat bowiem wielce działaniami wojennymi zniszczony wymagał dużego nakładu pracy. Drugi i m. stą zniszczony, szkółnictwo niedbane, wiele osiedli zrujnowanych, do tego dołączyły się grasujące w powiecie stołpeckim ze szczególną złośliwością choroby zakaźne (tyfus plamisty, brusznicę) oraz nędra mieszkających. Istniejący w Stołpeckim szpital nie mógł podjąć aktualnie nie gruntowych drogi, których długi czas nie się litalnie nie robiło. A tymczasem pomocy rządu utworzone, zdołały uorać się z epidemiami. Dane były początki i wśród takich ciężkich warunków rozpoczęła swoją działalność Sejmik stołpecki. Jeżeli do tego dodać długą bo trwającą od roku 1924 niepewność finansową w kraju i zszupiałe terytorium, która nie dawała powiatowi niezbędnej w normalnej gospodarce samowystarczalności gospodarczej oraz zbyt częstą zmianę starostów, którzy jako przewodniczący Wydziału Powiatowego Sejmiku prowadzili coraz to inną, coraz to bardziej indywidualną politykę nie raz diametralnie różną od polityki poprzedników, różną od polityki powiatowej, to trudno w jakich pracuje Sejmik stołpecki, ukazać się nam w całej pełni. Pod kątem więc tych trudności Przewodniczący Sejmiku w powiecie ani jednej nieskomosowanej, oczywiście o ile warunki techniczne na to pozwala. Ośrodkiem handlu i przemysłu powiatu jest obecnie bilans pracy Sejmiku.

Prace nad rozwojem powiatowej w granicach wiejskich stołpeckiego powiatu spoczywa jak w każdym innym powiecie na powołanym w dniu 7 listopada 1922 roku Sejmiku. Nowopowstały Sejmik stanął wobec olbrzymich trudności. Powiat bowiem wielce działaniami wojennymi zniszczony wymagał dużego nakładu pracy. Drugi i m. stą zniszczony, szkółnictwo niedbane, wiele osiedli zrujnowanych, do tego dołączyły się grasujące w powiecie stołpeckim ze szczególną złośliwością choroby zakaźne (tyfus plamisty, brusznicę) oraz nędra mieszkających. Istniejący w Stołpeckim szpital nie mógł podjąć aktualnie nie gruntowych drogi, których długi czas nie się litalnie nie robiło. A tymczasem pomocy rządu utworzone, zdołały uorać się z epidemiami. Dane były początki i wśród takich ciężkich warunków rozpoczęła swoją działalność Sejmik stołpecki. Jeżeli do tego dodać długą bo trwającą od roku 1924 niepewność finansową w kraju i zszupiałe terytorium, która nie dawała powiatowi niezbędnej w normalnej gospodarce samowystarczalności gospodarczej oraz zbyt częstą zmianę starostów, którzy jako przewodniczący Wydziału Powiatowego Sejmiku prowadzili coraz to inną, coraz to bardziej indywidualną politykę nie raz diametralnie różną od polityki poprzedników, różną od polityki powiatowej, to trudno w jakich pracuje Sejmik stołpecki, ukazać się nam w całej pełni. Pod kątem więc tych trudności Przewodniczący Sejmiku w powiecie ani jednej nieskomosowanej, oczywiście o ile warunki techniczne na to pozwala. Ośrodkiem handlu i przemysłu powiatu jest obecnie bilans pracy Sejmiku.

Prace nad rozwojem powiatowej w granicach wiejskich stołpeckiego powiatu spoczywa jak w każdym innym powiecie na powołanym w dniu 7 listopada 1922 roku Sejmiku. Nowopowstały Sejmik stanął wobec olbrzymich trudności. Powiat bowiem wielce działaniami wojennymi zniszczony wymagał dużego nakładu pracy. Drugi i m. stą zniszczony, szkółnictwo niedbane, wiele osiedli zrujnowanych, do tego dołączyły się grasujące w powiecie stołpeckim ze szczególną złośliwością choroby zakaźne (tyfus plamisty, brusznicę) oraz nędra mieszkających. Istniejący w Stołpeckim szpital nie mógł podjąć aktualnie nie gruntowych drogi, których długi czas nie się litalnie nie robiło. A tymczasem pomocy rządu utworzone, zdołały uorać się z epidemiami. Dane były początki i wśród takich ciężkich warunków rozpoczęła swoją działalność Sejmik stołpecki. Jeżeli do tego dodać długą bo trwającą od roku 1924 niepewność finansową w kraju i zszupiałe terytorium, która nie dawała powiatowi niezbędnej w normalnej gospodarce samowystarczalności gospodarczej oraz zbyt częstą zmianę starostów, którzy jako przewodniczący Wydziału Powiatowego Sejmiku prowadzili coraz to inną, coraz to bardziej indywidualną politykę nie raz diametralnie różną od polityki poprzedników, różną od polityki powiatowej, to trudno w jakich pracuje Sejmik stołpecki, ukazać się nam w całej pełni. Pod kątem więc tych trudności Przewodniczący Sejmiku w powiecie ani jednej nieskomosowanej, oczywiście o ile warunki techniczne na to pozwala. Ośrodkiem handlu i przemysłu powiatu jest obecnie bilans pracy Sejmiku.

Prace nad rozwojem powiatowej w granicach wiejskich stołpeckiego powiatu spoczywa jak w każdym innym powiecie na powołanym w dniu 7 listopada 1922 roku Sejmiku. Nowopowstały Sejmik stanął wobec olbrzymich trudności. Powiat bowiem wielce działaniami wojennymi zniszczony wymagał dużego nakładu pracy. Drugi i m. stą zniszczony, szkółnictwo niedbane, wiele osiedli zrujnowanych, do tego dołączyły się grasujące w powiecie stołpeckim ze szczególną złośliwością choroby zakaźne (tyfus plamisty, brusznicę) oraz nędra mieszkających. Istniejący w Stołpeckim szpital nie mógł podjąć aktualnie nie gruntowych drogi, których długi czas nie się litalnie nie robiło. A tymczasem pomocy rządu utworzone, zdołały uorać się z epidemiami. Dane były początki i wśród takich ciężkich warunków rozpoczęła swoją działalność Sejmik stołpecki. Jeżeli do tego dodać długą bo trwającą od roku 1924 niepewność finansową w kraju i zszupiałe terytorium, która nie dawała powiatowi niezbędnej w normalnej gospodarce samowystarczalności gospodarczej oraz zbyt częstą zmianę starostów, którzy jako przewodniczący Wydziału Powiatowego Sejmiku prowadzili coraz to inną, coraz to bardziej indywidualną politykę nie raz diametralnie różną od polityki poprzedników, różną od polityki powiatowej, to trudno w jakich pracuje Sejmik stołpecki, ukazać się nam w całej pełni. Pod kątem więc tych trudności Przewodniczący Sejmiku w powiecie ani jednej nieskomosowanej, oczywiście o ile warunki techniczne na to pozwala. Ośrodkiem handlu i przemysłu powiatu jest obecnie bilans pracy Sejmiku.

Prace nad rozwojem powiatowej w granicach wiejskich stołpeckiego powiatu spoczywa jak w każdym innym powiecie na powołanym w dniu 7 listopada 1922 roku Sejmiku. Nowopowstały Sejmik stanął wobec olbrzymich trudności. Powiat bowiem wielce działaniami wojennymi zniszczony wymagał dużego nakładu pracy. Drugi i m. stą zniszczony, szkół

Powiat Wołozński

Najbardziej wysunięty na północny wschód powiat wołozński dzieli się geograficznie i geologicznie na dwie zasadnicze części: południowo-zachodnią i północno-wschodnią...

Do szczególnych osobliwości geologicznych pow. wołozńskiego są złoża rudy żelaznej w gminie nalibockiej, wyczerpanej w latach 1804-7. W latach tych pracowali całą parą huty żelazne, o czym świadczą rozrzucone po puszczy nalibockiej żuźle nazwy takie jak Ruda I-sza, Ruda II-ga, Ruda Nalibocka i t. d.

Powiat wołozński — rolniczy. Gleba szczególnie podatna pod uprawę lnu, którego powiat jest jednym z głównych na ziemiach północno-wschodnich eksporтером. Len też otoczony jest przez Sejmik specjalną pieczą.

Powiat posiada jedną z najstarszych spółdzielni lnarskich w Horodkach, która pod kierownictwem p. Debickiego roz-

duszków zakłada i utrzymuje szkołę rolniczą w Łazdunach, papieru przez subsydia organizacje rolniczej, utrzymuje agronomia powiatowego i instruktora hodowli, urządza stacje czyszczenia nasion (9), zakłada i utrzymuje punkty kopulacyjne hulań (15) i knurów (4). Corek w czasie zimowym instruktorkę powiatową i organizację rolniczych, wraz z utrzymywanymi przez Sejmik lekarzami weterynaryjnymi, u zarządkę po wstach szereg kursów rolniczych i hodowlanych. Cieszą się one ogromną frekwencją. Reclnicy chętnie na nie uczęszczają. Jako wyznik tych kursów można zawożąc ogromny wazet zapotrzebowania na nawozy sztuczne.

Jazeliby bilans prac Samorządu w dziedzinie rolnictwa ujmować li tylko ze strony materialnej, to wynik ich w stosunku do zagadnienia byłby bardzo niski. Ale bilans tych prac, nie może być traktowany tylko z tej strony. Do aktywów należy zapisać: rozbudowanie przez prace wśród drobnych rolników masowego pedu ku ulepszeniu swych gospodarstw, ku nauczaniu się lepszej uprawy roli, lepszej hodowli.

Dbając o zdrowotność wsi i miasteczek pow. Wołozyńskię Sejmik poszedł w 2ch kierunkach, a mianowicie w kierunku zapobiegania chorobom oraz leczenia. Celem zapobiegania chorobom Sejmik podzielił powiat na 4 rejony sanitarne.

Celem zwalczania chorób Wydział Powiatowy przeprowadził w istniejącym w Wołozynie szpitalu znaczny remont, urządził szpital operacyjny, zakupił urządzenia dla silii operacyjnej i prawie cały niezbędny komplet instrumentów operacyjnych, zakupił znaczną ilość bielizny oraz lekarstw i środków opatrunkowych.

Wszystko to jednakże nie zaspakaja potrzeb ludności. Dostęć znaczne odległość, stan dróg w pewnych porach sprzyjają to, że pomoc lekarska jest w wielu wypadkach utrudniona. Aby temu zaradzić projektu je się przejść na lekarzy utrzymywanych przez gminy przy pomocy Sejmiku. Wspólnym wysiłkiem może się uda umieścić punkty lekarskie tak, aby

W przyszłej swojej pracy na tem polu Samorząd Powiatowy projektuje zorganizowanie ruchomości bibliotek, stworzenie Kół Teatru Ludowego przy Związku Młodzieży. Do dziedziny oświaty pozaszkolnej należy zaliczyć prace nad stworzeniem Kół P. W. i W. F. i Kół kulturowo-oświatowych Związku Strzeleckiego. Samorząd powiatu udziela zapomóg pieniężnych na prace tych organizacji.

Pocieszającym objawem jest rozwój straży pożarnych w powiecie. Zmuszone do poszukiwania funduszy na swoje potrzeby Straże urządzają przedstawienia amatorskie, zabawy młodzieży. Remizy strażackie są to jednocześnie sale teatralne.

Na zakończenie słów kilka rzecz trzeba o wymiesieniu niedawno do godności miasta, siedobie powiatu w Wołozynie. Nie jest on przez Sejmik traktowany po macoszemu. Wzniesienie kosztów 300 000 zł. gmachu na pomieszczenia, biur sejmickich, Starostwa, Izby Skarbowej, Inspektoratu Szkolnego i Komendy Policji, można nawet szerokim nzwat gestem.

Kolej teraz na budowę elektrowni, łaźni i reżni. Niedopuszczalną bowiem jest rzeczą, aby siedziba powiatu pozbawiona była najelementarniejszych urządzeń. Uwłaszcza to jej godności.

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Rolnej

Wedniu 25 września b. r. odbędzie się w obecności Pana Prezydenta w Beniakoniach posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Rolnej przy udziale Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych. W programie posiedzenia, po zagajeniu przez Przewodniczącą Komisji Rolnej p. W. Małkowską, przewidziane są następujące referaty: 1) Praca organizacji rolniczych na terenie województwa Nowogrodzkiego; 2) Wyglosił p. poseł K. Rdulowski, prezes

Czytajcie „Życie Nowogrodzkie“

Przygotowana ludność prawo sławną, zapewniło katery, powędrowało na daleki Sybir, lub znowo na szubienicy. A teraz zrobimy przechadzkę po powiecie wołozyńskim. A więc najprzód dzieje powiatu. Początki Wołozyna sięgają 14-go wieku. Kroniki mówią tylko o 1500 roku, kiedy ówczesny dziedzic Wołozyna Albert Gaszold zbudował kościół św. Józefa w r. 1614 zniszczony. Z początku szesnastego wieku Wołozyn przechodzi na własność Słuszków, którzy zakładają tu klasztor Franciszkański. Dzisiejszy kościół zbudowany został w roku 1815 przed hr. Józefa Ignacego Tyszkiewicza. Do osobliwości Wołozyna należy jeszcze, leżący przy trakcie w stronę Rohacza nieznanego pochodzenia pomnik, do którego kraja wśród tamtejszego ludu różne najprzejrzystsze legendy. Jedni wiążą powstanie pomnika z cholera, która nawiedziła Wołozyn w połowie 19 wieku. Miała wtedy ludność wystawić ten pomnik, pod który szły procesje, aby prosić Boga o odwrócenie klęski. Inni znowu twierdzą, że pomnik, to Tyszkiewicz, zagrzebał tam poprostu niezliczone skarby, a dla zachowania w tym względzie tajemnicy, nawet murarzy w tym pomniku zagrzebał.

Wielcień... Skąd tak piękna nazwa. Czyżby okolica kwiatów pełna była? Nie. Mówią wtałnieniami, że w dawnych, bardzo dawnych czasach, tam, gdzie teraz mamy tak pięknie nazwane miasteczko rozposcierały się na całej przestrzeni nieprzebite bagna. Chciał traf, że przeciągająca wtedy księżniczka (bo i jakżeby inaczej) — chłopcy w legendach zawsze są arystokratami) wpadła w bagno znikając na zawsze pod szuwarami. Towarzystwo jej orszak usypał na tem miejscu mogiłę, a na niej położył wieniec kwiatów, który nigdy nie miał zwiędnąć. Stąd Wieniec, bo tak się łwieniec początkowo nazywał, a dalej — Wieniec.

Co słychać nowego? Dziś: Władysława Jutra: Cyprjana

Biuletyn stacji meteorologicznej w Nowogrodzie z dnia 25 IX 1929 r.

Godz. 6.17. — Ciśnienie powietrza 764; kierunek wiatru południowy, szybkość 4 m. na sek. Niebo w 1/1 zachmurzone. Temperatura powietrza +6.4. Deszczowego spadu za dobę 1 m. m.

KRONIKA LIDZKA Szczury śpiżarniane

W nocy 19 września mieszkańiec folwarku Narkuski gminy beniakowskiej, Karol Lunkiewicz, przylapał na gorącym uczynku kradzieży kiełbas i słoniny, mieszkańca tegoż folwarku Antoniego Pożaryckiego, który usiłując dokonać tej kradzieży dostał się do spichrzka Lunkiewicza za pomocą złamania kłódki. Pożarycki do winy przyznał się, podając swych współników braci Bronisława i Władysława Małachowskich z kolonii Gudakompie gminy ejszyskiej, którzy na czas zdolali zbiedz ze spichrzka. W toku prowadzonego dochodzenia ustalono, że ci sami sprawcy, w nocy 8 czerwca b.r. dokonali kradzieży weksli na sumę 800 złotych, na szkodę mieszkańca folwarku Narkuski Lewintowca Szumła, za pomocą wyjścia szyby w oknie. Wszystkich trzech sprawców przekazano wraz z dochodzeniem kradzieży sądziemu śledczemu w Ejszyszkach.

Zabawił się

Dnia 22 września mieszkanięc wsi Wawrowicze, gminy lubarskiej, Anastazy Fartynowski, porwając z Lidy, zaszedł „na jednego“ do piwiarni Jarmonowiczowej Weroniki zamieszkałej w Lidzie przy ul. Wismonty. Tam przylączył się do grupy wesółych niewiast, które zabawiły się w towarzystwie jakiegoś nieznanego osobnika. W rezultacie został pabity i okradziony z pieniędzy przez owego osobnika.

Kradzieże

Z ogrodu Czecha Juljana we wsi Jamonty, gminy bielickiej, zaginali koń wartości 350 złotych, należący do Czyżka Michała mieszkańca wsi Dzitryki, gminy tarnowskiej.

Śmierć pod kołami

Dnia 22 września Kaniewicz Aleksander, ze wsi Powłoka, gminy raduńskiej, jadąc furmanką do wsi Pelasa, wskutek spłoszenia się koni przejechał 7-letnią Helenę Pakulównę z Powłoki, która poniosła śmierć na miejscu.

Powiat Lidzki

Powiat Lidzki graniczy z powiatami: szczuczynskim, wileńsko-troickim, oszmiańskim, nowogrodzkimi słonimskim. Teren powiatu naogół równy. Zalesie nie wynosi 18,20% obszaru, przy czem lasy prywatne zajmują 15,25%, lasy państwowe 2,95%. W porównaniu z innemi dzielnicami Polski klimat powiatu jest surowy. Długa zaruęta jesienią i wiosenna, sucha wiosna i nadmiar opadów w drugiej połowie lata i jesienią, oto cecha charakterystyczna klimatu lidzkiego.

Przez powiat przepływają rzeki: Gajwa, Żyżma, Dzitwa, zereg mniejszych rzeczek. Niemen przepływa przez nieduży tylko skraj południowo-wschodniej części powiatu. Powiat przecina w czterech różnych kierunkach kolej żelazna, dając doskonale warunki komunikacyjne.

Na przeszło 140 tysięcy ludności, około 90 proc. stanowią rolnicy przeważnie drobni wśród których dotychczas przeważa jeszcze forma gospodarstwa wioskowego szlachetniczego w sznurach. Do wsi scalonej było 18 miejscowości — do chwili obecnej scalonej 70 miejscowości. Zgłoszeń o komasacji wpłynęło 344. W trakcie komasacji jest 60 wsi. Przewiduje się, że za 5 lat nie będzie w powiecie ani jednej wsi nieskomasowanej, oczywiście o ile warunki techniczne na to pozwolą. Ośrodkiem handlu produktami rolniczymi są oprócz Lidy: Ejszyski, Iwje, Werenów, Beniakonie, Raduń i Belica. Prócz handlu rolniczego i bydlęcego prowadzony jest ożywiony handel materiałami. Handel spożywczy wyłącznie w rękach prywatnych; kilka większych instytucji rolniczo-handlowych, które działają na terenie powiatu.

W powiecie znajdują się wstepujące większe przedsiębiorstwa przemysłowe: huta szklana w Niemnie, fabryka drutu i gwoździ „Industria“ w Lidzie, fabryki narzędzi rolniczych, wyrobów gumowych, odlewnia żelaza w Lidzie, kilka młynów parowych; kilka tartaków i szereg młynów wodnych. Dość znacznie rozwinięty jest w powiecie przemysł ludowy, jak wyrób tkanin lnianych, wyroby z wełny i bawełny. Do tego w dużym stopniu przyczynia się szkoła zawodowa w Ileszynie i warsztaty tkackie w Beniakoniach.

Praca nad podniesieniem rolnictwa, które stoi jeszcze na dość niskim poziomie, prowadzona jest przez samorząd powiatowy i organizację rolniczo-społeczną i Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych. Na terenie powiatu czynnych jest 10 kółek rolniczych, 30 spółdzielni mleczarskich; pierwsza spółdzielnia założona została w roku 1926, 25 kas spółdzielczych, 26 spółdzielni spożywców. Czynna jest również ludowa sejmikowa szkoła rolnicza w Berdówce. Kół młodzieży wiejskiej czynnych jest 42, kół gospodyń wiejskich 16. Spółek wodnych zorganizowano jest 10, które obejmują 1593 ha. Co najgłośniejsze na terenie powiatu czynna jest znana stacja rolniczo-doswiadczalna w Beniakoniach, wzorowa ferma rolna i szkółka drzew owocowych w Berdówce. Obecnie czynne są

stacje kopulacyjne czerwonej psy polskiej, knurów wielkiej rasy białej angielskiej, stacje czyszczenia nasion, sółki maszynowe i kółka kontroli obór. Jeżeli chodzi o pracę w dziedzinie drogowej, to Wydział Powiatowy opracował plan, przewidziany na okres dziesięcioletni. W tym okresie drogi mają być doprowadzone do należącego porządku.

Komunalna Kasa Oszczędności

Komunalna Kasa Oszczędności pow. Lidzkiego istnieje drugi rok. Teren działalności Kasy stanowią obecnie powiaty: Lidzki i Szczuczynski. Kasa zaspakaja potrzeby pieniężne przedewszystkiem drobnych i średnich rolników, oraz rzemieślników i drobnych przemysłowców.

Rozwija się ona pomyślnie. Świadczy o tem stały wzrost środków obrotowych i wkładów. Kasa nieustannie prowadzi propagandę oszczędnościową przez kolportaż orpowskich ulotek, oraz żywe słowo. Dotychczasowy stan rolnictwa i rzemiosła, czyli tych najstarszych warstw społecznych, niestety nie

pozwala jeszcze na oszczędzanie w gotowiznę, gdyż jedno i drugie było bardzo zaniedbane przed wojną i zostały dotychczas zrujnowane skutkami wojny, czyli obecnie same potrzebują dużych kredytów inwestycyjnych krótkoterminowych. Co zaś do zagadnienia oszczędnościowych, to z zadowoleniem można stwierdzić, że dotychczas powolny, który następuje w umysłach ludności powiatu.

Stan sanitarny.

Na terenie powiatu istnieją dwa szpitale państwowe: w Lidzie na 80 łóżek i w Sobotnikach na 30 łóżek; i szpitali samorządowy, prowadzone przez Sejmik Lidzki w Ejszyszkach na 30 łóżek każdy i szpital zydowski w Lidzie, utrzymywany przez zarząd synagogalny, na 18 łóżek, oraz 6 przychodni lekarskich: państwowa przychodnia przeciwweneryczna w Lidzie i 3 przychodnie utrzymywane przez Sejmik Lidzki, a mianowicie: przychodnia rejonowa w Lidzie, przychodnia rejonowa w Ejszyszkach i przychodnia przeciwwężyczna w Lidzie.

Zakładów opiekuńczych na terenie powiatu lidzkiego jest 10, w tem chrześcijańskich — 7, żydowskich — 3.

Z liczby 10 zakładów opiekuńczych jest: szpital dla dzieci 6, przytuloków dla starców — 3, szpital dla inwalidów wojennych — 1.

Dziewczynie starsze ze szpitala powiatu lidzkiego w liczbie 21 ulokowane są w szpitalu przy Szkole Zawodowej dla Dzieciąt w Zdziedole, gdzie uczą się krawiectwa i tkactwa.

W związku z reorganizacją zakładów opiekuńczych na terenie województwa nowogrodzkiego i rozgraniczenia zakładów według wieku i płci, szpitalisko w Sielcu zostało od miesiąca lutego roku 1928 przydzielone dla dzieci w wieku przedszkolnym. Dzieci niemowlęta nieznanymi rodzicami lokowane są przez Sejmik w zakładzie „Dom Dzieciątka Jezus“ w Wilnie. Ogólna ilość dzieci znajdujących się obecnie w zakładach opiekuńczych z powiatu lidzkiego wynosi 255, starców 65, razem 320 osób.

Oprócz wyżej wymienionych zakładów opiekuńczych istnieją w Lidzie następujące instytucje: Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, prowadzona przez Związek Pracy Społecznej Kobiet, 2 zakłady frebrowskie, Patronat Opieki nad Wzrostkami; potem przy Szpitalu Serca Maryi w Lidzie istnieje pracownia kroju i szycia dla dziewcząt, prowadzona przez T-wo Pomocy Społecznej w Lidzie.

Kilka słów o Lidzie

Miasto Lida wzbudowane zostało w wieku XI przez jeńców ruskich, obok zamku drewnianego położonego wśrodku niedostępnych bagien. Przechodziła Lida różne koleje, a czasy wojenne doprowadziły miasto kilkakrotnie do zupełnego zniszczenia. Około 1320 roku na miejsce zamku drewnianego została zbudowana warownia murowana, runy której do dzis dnia nazywamy zamkiem Gedymina. Po śmierci Gedymina w okresie feodalizmu Lida stała się stolicą księstwa lidzkiego.

W połowie XIV wieku przybyli tu Franciszkanie, przynosząc ze sobą obraz B-grodzicy z Wizny, słynący łaskami. Istniejący w Lidzie kościół parafjalny murowany pod wezwaniem W. Św. Józefa i Św. Krzyża, został zbudowany w 1747 w miejscu drewnianego z roku 1397, przez biskupa wileńskiego Michała Zienkowiacza.

Po dwukrotnym najedzie Krzyżaków miasto zostało spalone. Za czasów Witolda do zamku lidzkiego schronili się Tochtamysz, Chan tatarski, który został wygnany przez współzawodników mirzów i pomniejszych chanów tatarskich, których potomkowie losy swe z Polską związali, dając z siebie wielu dla swej nowej ojczyzny pożytecznych obywateli (Achmatowicze, Chabijewicze, Chabakanowicze lub Abakanowicze, Achmet-Ulan—Hancercowicze, Romanowscy, Romanowicze itd.)

Na trakcie napoleońskiej i powstańczej epepei

Lesisty powiat wołozński był świadkiem niejednego zdarzenia historycznego. Tedy bowiem prowadzi słynny trakt łączący Mińsk z Wilnem i Wilno z Moskwą, trakt po którym przechodziły, niezliczone hordy tatarskie, gdzie zaczęta rywalizacja polsko-rosyjska, po którym przeleciały w roku 1812 orły napoleońskie. W puszcach nalibockiej, wołozyńskiej, wiszniewskiej i pierwszajskiej rozgrywał się epilog epepei napoleońskiej. W czasie wyprawy na Moskwę zatrzymuje się w dniu 1 grudnia Napoleon w leżących przy trakcie Stekach na nocleg, by w kilka godzin potem być podejmowanym przez administrację dóbr w pałacu ks. Michała Oginińskiego. Tu przy trakcie na wieczną rzecz pamiętkę pozostawił Napoleon swoje inicjały. Nie gdzie indziej tylko właśnie w Kamionce, od nazwotowego wielkiego Kamienia, tak zwanym kwaterował dnia 29 listopada 1812 roku, otoczony licznymi regimentami gwardii cesarskiej Francuzów. Knieje puszczy nalibockiej pamiętają również tragiczne dzieje powstania z 1831 roku. Pod Wiszniewem bowiem w końcu kwietnia 1831 roku po raz pierwszy doszło do starcia między powstańcami,

Kino „NIRWANA“ w Lidzie. Dziś i dni następnych: „Kobiety na śliskiej drodze“ Najaktualniejszy dramat żywo-obyczajowy. W rolach głównych IGO SYM i WILAN GIBSON. Ogłoszenie niniejsze po przedstawieniu w kasie daje prawo otrzymania 33 proc. zniżki na balkoncie.

